GŁOS POMORSKI

Nr. 168 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 700 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **16.650** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **17.325** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 19.400 mk., do Niemiec 21.900 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz



Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 500 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 3000 mk., wśród tekstu 2000, za tekstem 1400 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, czwartek, dnia 26-go lipca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Burzliwe obrady w Sejmie.

Ustawa o opiece społeczniej i użytkownikach rolnych. — Echa krwawych zajść w Łodzi. — Urzędowe sprawozdanie ministra Kiernika. — Wojownicze okrzyki lewicy.

Warszawa, 24. 7. (PAT.) Na 55 posiedzeniu Sejmu Marszałek sejmu zawiadomił, że wpłynął wniosek prokuratorji o wydanie **posła Łubarskiego (kl. ukr.).** Sprawę odesłano do komisji regulaminowej.

Przystąpiono do ustawy upoważniającej zarządy gmin do czasowego zajmowania lokali szkolnych na cele powszechnego nauczania.

Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu wraz z poprawkami.

Przystąpiono do trzeciego czytania

USTAWY O OPIECE SPOŁECZNEJ.

Podsekretarz stanu p. **Simon:** Ustawa w istocie swej ma na celu **rozgraniczenie kompetencji w sprawach opieki społecznej.** Ponieważ sprawy te należą do resortu ministerstwa pracy, mówca prosi o utrzymanie tekstu uchwalonego w drugiem czytaniu.

Przemawiali jeszcze posłowie: **Lewin** (kl. żyd.), **Kozłowski** (Z. L. N.) i **Dzierżawski** (Z. L. N.). Rozprawy przerwano i przystąpiono do głosowania odłożonego z wczorajszego posiedzenia nad zmianami senatu do ustawy

O UŻYTKOWNIKACH ROLNYCH.

P. Marszałek oznajmił, że w porozumieniu z konwentem senjorów, unieważnia zapadłe na wczorajszem posiedzeniu **sprzeczne uchwały**, dotyczące tytułu ustawy i art. 1 i wobec tego nad art. 1 zarządził głosowanie.

Odrzucono 167 głosami przeciw 132 poprawkę senatu, aby ustawę ograniczyć tylko do niektórych powiatów ziemi wileńskiej; przyjęto poprawkę, aby ustawa chroniła tylko użytkowników, którzy zajmują ziemie w chwili wejścia w życie ustawy. Przyjęto dodatek, aby użytkowncy nie mieli prawa

ZATRZYMAĆ GRUNTÓW

nieobsianych. Co do pozostałych poprawek do art. 1, głosowano je wszystkie przez drzwi. Do odrzucenia wymagana była większość $^{11}/_{20}$. Rezultaty dalszych głosowań były następujące: Za odrzuceniem 181 głosów, przec. 139. Dalej 177 przeciw 139. Przy tych głosowaniach lewica uzyskała wymaganą większość $^{11}/_{20}$. Przyjęto poprawkę senatu, że ustawa nie stosuje się do osób, posiadających 7 dziesięcin ziemi w województwie wołyńskiem lub 10 dziesięcin w innych województwach, dalej do osób, które dopuściły się samowolnego wyrębu lasów.

Ustawa zostanie przesłana do ogłoszenia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wniosku nagłego P. P. S. w sprawie

KATOWANIA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW

w Łodzi, Częstochowie, Bielsku i Białej. Wniosek domaga się niezwłocznego śledztwa oraz pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności, dalej unieważnienia okólnika głównego komendanta policji, zakazującego strzelania na postrach. Wniosek domaga się **odszkodowań dla rannych, i dla rodzin zabitych**, wreszcie żąda, aby polecono policji zachowywać ścisłą bezstronność w zatargach ekonomicznych. Wnioskodawcy domagają się przedłożenia sejmowi w ciągu 4 tygodni sprawozdania.

Nagłość wniosku uzasadniał pos. **Szczerkowski** (P. P. S.), który przytoczył zajścia, jakie miały miejsce w Łodzi i Częstochowie i ingerencję policji.

Wchodzi na trybunę minister spraw wewnętrznych p. **Kiernik** (głosy na lewicy: czerwony minister, hańba etc. pos. Pużak: Morderca!).

Marszałek przywołuje do porządku posła **Pużaka** i posła **Piotrowskiego**, który ustawicznie przerywa.

Minister p. Kiernik.: Interpelacja zniewala rząd do dania wyjaśnień i sprostowania mylnych twierdzeń które są w niej zawarte. Minister

PRZEDSTAWIA PRZEBIEG ZAJŚĆ,

wedłu ścisłych urzędowych danych. (Wrzawa). Z początkiem bieżącego miesiąca drożyzna wywołała akcję wszystkich niemal zrzeszeń robotniczych. Przemysłowcy odpowiedzieli propozycjami, w stosunku do ich żądań minimalnymi. Związki zawodowe postanowiły strajk powszechny, na dzień 16 bm. **Związki zawodowe straciły dotychczasowe zaufanie mas robotniczych (głosy** i okrzyki: na lewicy: hańba! długotrwała wrzawa. Komuniści usiłowali nadać strajkowi charakter polityczny w myśl swych idei (okrzyki i wrzawa. Pos. Piotrowski: skandal).

Marszałek przywołuje p. **Piorowskiego** do porządku. (Głos na lewicy: policjant pisze, a minister czyta).

P. minister Kiernik. Wyłonił się komitet delegatów fabrycznych, który usiłował ująć w swe ręce kierownictwo strajku (p. Putek: Wszyscy komuniści błogosławią pana). Fabrykanci rzekomo

Z OBAWY PRZED EKSCESAMI

nie puścili fabryk w ruch. Nadeszły także wiadomości o wybuchu strajku w innych centrach przemysłowych. Województwo otrzymało informacje, że w dniu 18 bm. przygotowuje się w Łodzi wiece i manifestacje robotnicze. Od samego rana grupy robotników wtargnęły do kilku fabryk. **Policja je usunęła bez użycia broni.** Związek „Praca" zarządził na godz. 11 wiec na Górnym Rynku przy udziale posła Waszkiewicza, poczem miał się odbyć pochód. Komuniści i żywioły wywrotowe postanowili wziąć tę manifestację w swoje ręce.

Zrywają się okrzyki. Wrzawa na lewicy i bicie w pulpity, które trwa parę minut, poczem p. marszałek zarządził 5 minutową przerwę.

P. min. **Kiernik** w dalszym ciągu po przerwie: W przedstawieniu powyższych faktów opierałem się na materjale dostarczonym mi przez władze podległe. Nie wchodząc w szczegóły, zaznaczyć muszę, że

POLICJA NIE PRZEKROCZYŁA

przysługujących jej praw, przy użyciu broni i okazała daleko idącą powściągliwość, czego dowodem jest porównanie **liczby ofiar policji i demonstrantów.** W dniu krytycznym wskutek zajść padły **dwie ofiary** w zabitych, **jedna od bagnetu**, gdy tłum napierał na policję, **druga od kuli**, która padła z okna skąd strzelano do policji.

Wszyscy panowie, którzy znają przebieg zajść, muszą przyznać, że

POLICJĘ ATAKOWANO KAMIENIAMI

i strzelano do niej. (Głos: Kto zaczynał?) W każdym razie policja nie była winną. Co do zajść w Częstochowie i Bielsku, gdzie obeszło się bez ofiar śmiertelnych, były tylko wypadki zranienia i to policjantów, zwłaszcza w Bielsku, gdzie ulegli ciężkim poranieniom, a wyższy funkcjonarjusz policji musiał się poddać operacji. To wskazuje **na powściągliwość policji** a nie **na rzekome prowokowanie przez nią tłumu.** Rząd nigdy nie popierał przemysłowców ze szkodą robotników, i minister spraw wewnętrznych nie wydał żadnego zarządzenia, któreby się sprzeciwiało dążeniom ekonomicznym klasy robotniczej. Zarządzenia zmierzały tylko do utrzymania porządku publicznego. Rząd zajął nawet przychylne stanowisko wobec postulatów robotników przez poddanie rewizji zasad na podstawie których komisja cennikowa

OBLICZA WZROST DROŻYZNY

(głos na lewicy: krwią zdobyło się to). Jeżeli panowie twierdzą, że jest to tylko od rządu wywalczone (pos. Bagiński: fabrykanci tak zmiękli, jak pan teraz), to stwierdzam, że rząd powziął inicjatywę już wtedy, gdy chodziło o obliczenie wzrostu drożyzny w czerwcu. Zdaje się, że ostateczne wyniki komisji tej są dla **robotników korzystniejsze**, czego najlepszym dowodem, że pertraktacje ostatnie w Łodzi i umowy przyszły do skutku na podstawie zrewidowanych zasad tych komisji cennikowych. Główny komendant policji p. Borzemski nie wydał żadnego okólnika o sposobie użycia broni. Użycie broni opiera się na instrukcjach z lipca 1920 r. Stwierdzono, że w zajściach tych **policja postępowała zgodnie z instrukcjami i nie przekroczyła prawa używania broni.**

RZĄD NIE WYDAŁ ZARZĄDZEŃ,

krępujących walkę warstw pracujących o poprawę bytu (brawa na prawicy. Pos. **Królikowski** z loży: precz z mordercą robotników! Wielka wrzawa na prawicy. Głosy: Precz z nim. Wyrzucić bolszewika).

P. Marszałek: Pos. **Królikowskiego** przywołuję do porządku z zapisaniem do protokułu. (Głos na prawicy: Mało! Wyrzucić go). Stosuję się do regulaminu, a nie do życzeń stronnictw.

Pos. Gdyk (Chrz. Dem.) oświadcza, że klub jego głosować będzie za nagłością i stwierdza, że odpowiedzialność **za przelaną krew** ponoszą z jednej strony przemysłowcy, z drugiej przywódcy robotników.

P. Marszałek donosi, że wpłynął wniosek p. Michalaka (N. P. R.) o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem ministra. Wniosek ten **odrzucono 181 głosami przeciw 138.** Sprawę odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie jutro we środę o godz. **11 przed południem.**

W WARSZAWIE 24. 7. 1923.	*W GDAŃSKU*
Mrk. (niem.) 0,34	*Mrk (pol.) —*
Dolar — 135 000	*Dolar —*

20 ZAGRÓD W PŁOMIENIACH.

Lublin. (A. W.) Jak donosi „Głos Lubelski" **w czasie** od 13 do 18 bm. na terenie województwa lubelskiego **spłonęło przeszło 20 zagród. W niektórych wypadkach spłonął także inwentarz żywy i martwy.** Straty dosięgają kilku miljardów marek.

DJETY POSELSKIE w NIEMCZECH A U NAS.

Berlin. (A. W.) Podniesione ostatnio djety poselskie do parlamentu Rzeszy wynoszą na lipiec 10¾ miljona marek niem.

(Przyp. Red. — W Polsce djety poselskie wynoszą z górą 7 miljonów- co na marki niemieckie wynosi kilkanaście miljonów marek niemieckich. Na niewdzięczność społeczeństwa nie mogą się skarżyć nasi suwereni! Pracujcież więc szczerze dla Polski, i wy panowie lewicowcy, uczęszczajcie pilnie na posiedzenia Sejmu, dziękujcie Bogu, że w tych ciężkich czasach nie zginiecie z.... głodu).

SĄDY RYNKOWE W GDAŃSKU.

Gdańsk (A. W.). Wobec energicznych żądań niemieckiego związku zawodowego na wolne miasto Gdańsk, senat zgodzi sięł na ogłaszanie co tydzień wskaźnika wzrostu drożyzny i na udoskonalenie organizacji sądów rynkowych tak, aby zaraz na miejscu osądzane były odnośne przestępstwa. Sady te wzorowane są na analogicznych sądach niemieckich.

ZUPEŁNIE JAK W ROSJI.

Berlin (A. W.). Komisja komunikacyjna ustaliła cenę biletu tramwajowego pojedynczego na 6 000, z przesiadaniem na 9 000 marek.

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO W WROCŁAWIU.

Berlin (A. W.). Obostrzony stan wyjątkowy we Wrocławiu został dziś zniesiony. Szkody wyrządzone przez rozruchy wynoszą 760 miljardów marek.

STANY ZJEDNOCZONE NIE UZNAJĄ SOWIETÓW.

Waszyngton, 24. 7. (PAT). Sekretarz Stanu Hughes w liście do przewodniczącego amerykańskich związków robotniczych Gompersa pisze, że Stany Zjednoczone tak długo nie uznają Rosji Sowieckiej, jak długo nie przestanie ona uprawiać polityki zniszczenia i jak długo lekceważyć bedzie zobowiązania międzynarodowe.

CHAOS W CHINACH.

Londyn. (A. W.) Rząd Stanów Zjednoczonych zaniepokojony chaosem, jaki panuje w Chinach, zwrócił się z propozycją do rządu angielskiego odnośnie uregulowania spraw międzynarodowych w Chinach. Amerykański departament stanu uważa, iż interwencja mocarstw zainteresowanych jest nieunikniona i niezbędna.

29 lipca.

Grudziądz, 25-go lipca.

„Coś się psuje w państwie niemieckiem . . .“

Potężny kolos przemysłowy zdaje się trzeszczeć w swych wiązadłach administracyjnych i gospodarczych!

Kto sprawcą tego fermentu, najoczywistszego wrzenia rewolucyjnego?!

Zanim odpowiemy na powyższe pytanie — rzucimy Czytelnikom garść symptomatycznych faktów, które jaskrawie malują rozpaczliwy stan polityczny narodu starego drwala z zamku w Doorn . . .

Przedewszystkiem zalewa Niemcy **brudna fala zatargów socjalnych**, które tamują spokojny tok życia publicznego.

Mnożą się w zastraszający sposób **strajki, rozruchy, ofiary i rabunek**. Bezpieczeństwo życia i mienia staje się już więcej, aniżeli problematyczne.

A na tem tle jakżeż ponuro odbijają się **walki bratobójcze** zorganizowanych band „orgeszczowców“, „heimatszuców“ i. t. p. organizacyj, które z utęsknieniem czekają na hasło otwartej wojny domowej! . . .

Źle się dzieje i dziać się będzie gorzej!

Kapitalistyczna, zachłanna, wroga ludowi niemieckiemu, polityka potentatów przemysłowych à la Stinnes — zbiera obecnie gorzkie owoce. Nie łudźmy się bowiem ani na chwilę, jakoby Stinnes, a z nim i rząd niemiecki, swoją polityką **biernego oporu w kwestji odszkodowań** chciał naród niemiecki poprowadzić na drogę odwetowego zwycięstwa!

Stinnesowska polityka — to **sianie niepokoju i zamętu**, podszczuwanie ludu za pośrednictwem oddanej sobie, a więc przekupionej prasy przeciwko aljantom! To rozmyślna **deprecjacja waluty niemieckiej**. To gra, obliczona na sentyment patrjotyczny Germanji, zmierzająca w prostej linji do **napychania złotem kieszeni wszechniemieckich kapitalistów.**

Lud roboczy przeciera oczy i poczyna pojmować, w jak fatalnem znajduje się położeniu i kto jest jego największym wrogiem. **Znienawidził Ludendorffa, Hindenburga, krzywem okiem patrzy na Stinnesa, atakuje rząd i wyczekuje chwili stosownej, by w morzu krwi utopić fałszywy patrjotyzm półbogów wojennych i dorobkiewiczów wojennych.**

„Chleba i dachu nad głową dajcie nam!“ — rozlega się gromkiem echem po wszystkich warsztatach fabrycznych! „Precz z polityką wygładzania mas ludowych!“

— — — — — — — — — —

Krytyczne położenie państwa niemieckiego komplikuje silna agitacja skrajnej lewicy, subwencjonowanej przez rząd sowiecki, która czyni **gorączkowe przygotowania na dzień 29 lipca.**

W dniu tym mają się odbyć ogromne demonstracje antyfaszystowskie.

Nie jest również wykluczonem, że przyjdzie **do rozprawy krwawej** z organizacjami monarchistycznemi i nacjonalistycznemi. Mówi się głośno o przygotowaniach tak zwanych **„sotni proletarjackich“**, gromadzących broń i amunicję w dużej ilości.

Wielką rolę w tych podziemnych zbrojeniach odgrywa **Radek-Sobelsohn**, który obecnie przebywa w Berlinie.

Radek nietylko zasila pieniędzmi skrajną lewicę, lecz nadto stara się **o uzbrojenie tych organizacyj**. Wyszkolenie wojskowe spiskowców doskonałe. Wszystko jest **gotowe do walki**, która na dobre rozpocznie rzucone w porę hasło wojny domowej. Niemniej charakterystycznem dla oceny rewolucyjnej roboty jest nagi fakt, że wyszkoleniem tych „czerwonych gwardyj“ zajmują się wojskowi fachowcy! Ba! Niemiecka czerwona gwardja posiada nawet **stację iskrową**. Dla dowódców zaś oddziałów istnieją osobne kursy. Czyż trzeba podkreślać, że służba wywiadowcza tych oddziałów jest poprostu świetna?!

W sukurs tym czerwonym zbrojeniom pospieszają **naturalnie pisma komunistyczne, które otwarcie nawołują lud niemiecki, aby zaopatrywał się w broń i aby dn. 29 lipca t. j. w przyszłą niedzielę stanął do walnej rozprawy z reakcją!**

Szczególnie rewolucyjne artykuły są komunistycznej „Rothe Fahne“, która pisze, że

czerwony sztandar zwycięskiego proletarjatu musi powiewać z tego zamku, gdzie mieszkał „Wilhelm Krwiożerczy“ i z którego okien raz już czerwoną chustę wywiesił Liebknecht jako symbol rozprawy z burżuazją. To, co wówczas zostało zaniedbane, **trzeba dziś naprawić!“**

— — — — — — — — — —

Jesteśmy na wulkanie — powiadają organizacje prawicowe i dlatego czynią przygotowania do rozprawienia się z armją proletarjatu. Obawiają się one, że zarówno **Reichswehra jak i Szupo** (policja) **są zupełnie niepewne**, albowiem wpływy komunistów sięgają już do wojska i szeregów policji, pośród której znaleziono kartki ulotne i broszury agitacyjne.

* * *

Już tylko parę dni dzieli nas od dnia zapowiedzianego wrzenia rewolucyjnego. Cokolwiek stanie się, możemy już teraz powiedzieć, że tego spontanicznego ruchu mas niemieckich **nie da się powstrzymać. Być może**, że ostatnim wysiłkiem rządu niemieckiego uda się na jakiś czas zatamować falę rewolucji, ale, **że nie na długo**, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Oszustwo Stinnesów i Ludendorffów — głosi jedna z odezw rewolucyjnych — okłamujących bezczelnie naród niemiecki, zostało już **zdemaskowane**. Teraz kolej na sąd zrozpaczonych mas.

Jeśli na stokach zburzonej bastylli lud francuski karał śmiercią swych tyranów — znajdzie ku temu środki i lud niemiecki w odniesieniu do swych rodaków-ciemięzców. A do galerji tyranów zaliczy niezawodnie: Stinnesa, Ludendorffa, Hindenburga, et tutti quanti.

Oprawcy dziejowemu nie powinna wówczas zadrżeć ręka . . . (X.—y.)

W obliczu rewolucji w Niemczech.

Skandaliczne rozmiary ucieczki Ehrhardta. — Sensacyjne rewelacje rządu saskiego

(Telegram „Głosu Pomorskiego“).

Ucieczka Ehrhardta **komplikuje** niesłychanie **trudności**, jakie ma do zwalczenia rząd niemiecki.

Rząd saski stwierdza oficjalnie odpowiedzialność prezydenta trybunału dla ochrony republiki i zarazem prezydenta senatu, dr. Schmidta w ułatwieniu ucieczki Ehrhardta. Z chwilą zakończenia śledztwa Ehrhardt dostał się pod kompetencję dr. Schmidta, który natychmiast zniósł kontrolę listów. Na kilka dni przed ucieczką odbył Ehrhardt poufną rozmowę ze swym bratem, Karolem Ehrhardtem z Hamburga.

Komunikat rządu saskiego stwierdza dosłownie: **„Karol Ehrhardt rozporządza wielkimi środkami pieniężnymi i utrzymuje najbliższe stosunki ze wspólnikami brata. Karol Ehrhardt zupełnie otwarcie ogłaszał, że pozostaje w kontakcie z kanclerzem Rzeszy Cuno i dr. Schmidtem“.**

Komunikat rządu saskiego zrobił piorunujące wrażenie.

Już nietylko „Rothe Fahne“, lecz nawet organ pruskiego min. spraw wewnętrznych, Severinga, „Vorwärts“ domaga się **postawienia pod sąd nietylko dr. Schmidta, lecz także kanclerza Cuno i min. sprawiedliwości Heinze.**

Ogólna sytuacja przedstawia się coraz gorzej. Można się spodziewać jaknajbardziej nieobliczalnych wypadków przedewszystkiem w związku z wielką demonstracją komunistów naznaczoną na dzień 29 lipca w Poczdamie.

KRWAWE ROZRUCHY W FRANKFURCIE.

Frankfurt, 24. 7. (Pat). Partje socjalistyczne i związki zawodowe zwołały wczoraj popł. wiec demonstracyjny przeciw faszyzmowi i drożyźnie. W wiecu wzięło udział przeszło 100 tys. osób. Do większych rozruchów nie doszło, zdemolowano tylko mieszkanie prokuratora sądu d-ra Hassego. Dr. Hassego poraniono tak silnie, że wkrótce potem zmarł.

Najbliższe zadania Sejmu.

O wygotowanie najpilniejszych ustaw. — Nowy system podatkowy. — Podatek majątkowy: 1 miljard franków złotych. — Podatki komunalne

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lipca.

Opinja polska powinna bacznie śledzić przebieg obrad sejmowych, na początku których znajdują się pierwszorzędne zagadnienia, dotyczące sanacji gospodarki państwowej. Rząd obecny, oparty na większości stronnictw narodowych, świadomy jest doskonale, jak wielkie ciążą nań zadania i obowiązki. To też za pierwszy swój obowiązek uważa przeprowadzić na bieżącej sesji Sejmu następujące sprawy, które jego zdaniem, walnie przyczynią się **do uzdrowienia kryzysu gospodarczego.**

I tak! Przerwę w posiedzeniach Sejmu zrobiono w tym celu, aby pozwolić komisjom na wytężoną pracę i przygotowanie sumienne nowych ustaw. Komisje — budżetowa i skarbowa — zasiadały codziennie niekiedy po 8 godzin. Komisja budżetowa już zakończyła swą pracę, skarbowa zaś niebawem się już upora z proj. ust. **o podatku majątkowym.**

Tu idzie przedewszystkiem **o wykończenie budowy systemu podatkowego**, którego wypracowanie i uchwalenie pozostanie niewątpliwie w historji **jako zasługa tego Sejmu.** Ukoronowaniem zaś systemu podatkowego jest ustawa o podatku majątkowym, to też **mimo** wszelkich trudności, podatek ten **musi być w tej sesji uchwalony i to w takiej postaci, aby z niego można było zrobić zeń podstawę do radykalnej sanacji położenia finansowego państwa.** Stronnictwa większości są zdecydowane podatek ten uchwalić w takiej postaci, aby dał 1 miljard franków złotych i stał się **istotnym punktem wyjścia dla sanacji skarbu.**

Naturalnie, że ta zgoda stronnictw narodowych co do przeprowadzenia podatku majątkowego nie podoba się grubo lewicy. Zaciska pięści na samą myśl, iż „burżuje“ sami się chcą opodatkować . . .

Na drugiem miejscu zaraz umieszczono ustawę **o podatkach komunalnych**, przyjętą już przez komisję. Ma ona stworzyć nietylko **finanse samorządowe, lecz także poważnie odciążyć skarb państwa**, do którego dziś wciąż zwracają się gminy miejskie i wiejskie, nie mające własnych dochodów. Postawienie na mocnych podstawach finansów komunalnych jest niezbędną częścią całego systemu sanacyjnego skarbu.

Dążąc do zwiększenia wydajności podatkowej społeczeństwa zdawano sobie dokładnie sprawę z tego, że **podniesienie podatków prowadzi do podrożenia towarów** i dlatego to było rzeczą niezbędną jednoczesne uregulowanie uposażenia urzędników państwowych. Polska jest państwem biednem, gospodaruje przy stałym deficycie, nie może więc płacić swym pracownikom tak, jak to czynią inne państwa stare i zasobne. Z dalszą poprawą trzeba czekać do chwili, gdy finanse państwa się poprawią — wtedy można będzie przejść do stosowania innych norm.

Na marginesie.

Precz z gadziną.

Hakatyści nie próżnują
I zbrodnicze plany knują,
By nam broń wytrącić z reki
I na dawne skazać męki.
Wprawdzie sesje ich tajemne,
Są, jak dotąd, nadaremne.
Polska kpi z ich nowej armji,
Czy to w Prusach, czy na Warmji,
Ale Polska, jak na kpinę,
Toleruje ich gadzinę!
I w tem błąd, i to błąd wielki! —
Trzeba skarcić ich figielki,
Wygnać tych, którzy są zbędni:
Trzeba działać najbezwzględniej,
Bez najmniejszej tolerancji, —
Nasze hasło: **precz optanci!**
Precz! — jak słusznie się domaga,
Przezornych mężów powaga! —

Er.—El.

O obowiazkach obywatela

(Dokończenie).

5) Powinienem być posłuszny wszystkim bez wyjątku ustawom, nawet tym, które uważam za nierozsądne, powinienem czuwać na poszanowaniem Autorytetu Prawa przez współobywateli, powinienem okazywać czynne poparcie władzom w wykonywaniu ustaw. Dążenie do zmiany tych ustaw, które uważam za nierozsądne, nie wyrodzi się wówczas nigdy w bezprawie.

6) Powinienem wstąpić do organizacji politycznej albo przynajmniej współpracować z organizacją polityczną, której cele polityczne są moim przekonaniom najbliższe i starać się zgodnie z mojem sumieniem wywierać wpływ wewnątrz partji na wybór ludzi i środków działania, nie zapominając nigdy, że partja nie jest celem ostatecznym, lecz tylko środkiem do celu, którym na imię dobro powszechne.

7) Powinienem informować się w kwestjach ustroju państwowego i funkcjonowania władz polityki wewnętrznej i polityki zagranicznej przez czytanie uczciwych gazet, dobrych książek, słuchanie solidnych odczytów, rozmowy ze współobywatelami umiejącemi więcej odemnie.

8) Powinienem głosować kierując się wyłącznie na dobro powszechne, nigdy zaś względami na interes osobisty; powinienem czuwać, aby interes partyjny został podporządkowany dobru powszechnemu, badając nietylko programy partyj, ale i charakter kandydatów.

9) Powinienem czuwać nad bezstronnością i czystością wyborów, gdyż sfałszowanie przedstawicielstwa narodowego umożliwia oszustwo polityczne, które powoduje większą klęskę, niż oszustwo finansowe — ruinę państwa i społeczeństwa.

10) Powinienem szerzyć między grupami spółobywateli poczucie solidarności i przeciwdziałać słowem i czynem usiłowaniom wywołania najstraszniejszej z wojen — wojny cywilnej.

Być surowym względem siebie samego i stosować konsekwencję w myśleniu, chceniu i działaniu — oto do czego właściwie sprowadzają się obowiązki obywatelskie. Podstawą wolności politycznej jest niepodległość etyczna. Kto nie może być wolnym, ten musi być niewolnikiem.

P. S. autora. W Londynie jest skład urzędowy wydawnictw dotyczących polityki wewnętrznej i zagranicznej W. Brytanji. Byłem niejednokrotnie świadkiem jak ludzie skromnie odziani kupowali sprawozdania stenograficzne debat parlamentarnych, sprawozdania budżetowe min. skarbu, sprawozdania różnych komisyj naznaczonych do zbadania spraw specjalnych np. stanu Rosji sowieckiej, sprawozdanie radców handlowych wszystkich poselstw brytańskich, teksty umów i traktatów międzynarodowych itd. itd. Bez udostępnienia ogółowi źródeł wiadomości politycznych, bez ułatwienia obywatelom samowychowania politycznego, niemasz demokracji politycznej. Nasz Sejm i nasz rząd powinny na to zwrócić uwagę.

— SEKRETARJAT OKRĘGU POMORSKIEGO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU podaje do wiadomości Zarządów Powiatowych i zainteresowanych, że biura jego mieszczą się przy ulicy Sobieskiego nr. 4 5 1 p.; i czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9-tej do 3-ciej po południu.**

Z ostatniej chwili.

Marka niemiecka a głodowe pensje.

Berlin, 25 lipca.

Minister gospodarki Becker wydał rozporządzenie, dozwalające wbrew poprzednim zarządzeniom nietylko na obliczenie, lecz nawet na załatwienie rachunków za import w zagranicznych dewizach.

W związku z powyższem „Rote Fahne" pisze: „Jest to ostatni krok na drodze ku wyparciu marki z wewnętrznego obiegu.

Marka niemiecka niebawem będzie służyła tylko do płacenia głodowych pensji robotnikom, pracownikom biurowym i drobnym urzędnikom.

Alarm „Daily Express"

Zatrważający wzrost marynarki handlowej niemieckiej. — Obawy Anglji.

Londyn. (A. W.) „Daily Express" uderza na alarm z powodu nagłego wzrostu po wojnie marynarki handlowej niemieckiej, oświadczając jednocześnie, że jest to groźbą dla marynarki handlowej angielskiej.

W roku 1921 — pisze „Daily Express" Anglja miała 19 000 tonn, w roku zaś 1923 — 19 200, czyli że marynarka angielska doznała niewielkiego zmniejszenia. Tonaż francuski wykazał nieznaczny wzrost mianowicie z 3 652 000 w roku 1921 na 3 732 000 w r. 1923. Niemcy, które w roku 1921 miały tylko 717 000 tonn, w r. 1922 miały już 1 877 000, a w roku 1923 mają 2 590 000.

Zaznaczyć przytem należy, iż wszystko to są okręty nowe.

Nowa prowokacja Gdańska.

Dyrektor gimnazjum polskiego skazany na 5 dni więzienia za to, że prowadził dziatwę polską do kościoła.

Gdańsk. (A. W.) „Dziennik Gdański" donosi: Dyrektor tutejszego gimnazjum polskiego, p. Urbanicki, został skazany przez sąd gdański na 50 000 grzywny albo 5 dni więzienia za to, że w dniu 3-go maja prowadził dziatwę polską na nabożeństwo polskie.

Pismo stwierdza, że to postępowanie rządu gdańskiego jest prowokacją i obrazą narodu polskiego, a równocześnie zaprzeczeniem wszystkich przyrzeczeń gdańskich na ostatniej sesji Ligi Narodów.

Jak się szykanuje Polaków w Prusach Wschd.?

Gdańsk. (A. W.) „Gazeta Gdańska" donosi, iż Polacy, zamieszkujący w Prusach Wschodnich, powracający z Gdańska, zostają zatrzymani w Folborku, gdzie poddawani są ścisłej rewizji osobistej, przyczem urzędnicy policji granicznej zapytują się, czy należą oni do związku Polaków w Niemczech.

Często są wypadki, że Polacy, wyjeżdżający do Gdańska, śledzeni są przez specjalnych agentów niemieckich.

Nota rządu polskiego do Ligi Narodów.

Tragiczne położenie ludności polskiej na Litwie. — Złamanie zobowiązań przez Litwę. — Rząd polski zdecydowany wystąpić energicznie w obronie Polaków.

Warszawa, 24. 7. (PAT.) Delegat rządu polskiego przy Lidze Narodów złożył przewodniczącemu Rady Ligi Narodów Salandrze następującą notę:

Panie Prezydencie! Niniejszem mam zaszczyt przedstawić Waszej Eksc. niektóre uwagi mojego rządu w sprawie **położenia mniejszości narodowych na Litwie.** Na swej sesji z dnia 15 grudnia 1920 r. Liga Narodów postanowiła jako zasadniczy warunek przyjęcia Litwy w poczet członków Ligi Narodów — **przyjęcie** przez jej rząd **zasadniczych postulatów**, pomieszczonych w traktacie **o mniejszościach.** W istocie, aczkolwiek dwa lata upłynął niedługo od daty przyjęcia Litwy, uroczyste zobowiązanie Litwy w tej sprawie **nie zostało dotrzymane.** Deklaracja, dotycząca mniejszości podpisana przez Litwę 12 maja 1922 r. **nie weszła w życie do chwili obecnej z winy Litwy, która odmówiła jej ratyfikacji, i prawo mniejszości w tym kraju pozbawione jest w rezultacie jakiegokolwiek charakteru międzynarodowego.**

Otóż **położenie mniejszości narodowej** w ogólności, a mniejszości polskiej w szczególności jest na Litwie **bardzo poważne** i jedynie wpływ pokojowy i łagodzący Ligi Narodów mógłby naprawić obecny stan rzeczy.

Rząd polski nie może pozostać obojętnym wobec losów mniejszości polskiej w państwie litewskim, w którym ponad 200 tysięcy obywateli narodowości polskiej skazanych jest na prześladowania, nie mogąc nawet domagać się od kogokolwiek pomocy i opieki. Jasnem jest, że dopóki pomoc ta i opieka nie będą mogły być im udzielone przez Ligę Narodów, **rząd polski nie mógłby wyrzec się obrony ich interesów.**

Dla informowania Waszej Eks. pozwalam sobie załączyć do niniejszego **krótkie memorandum,** ilustrujące niekorzystne pod względem prawnym i faktycznym położenie, w jakim znajduje się mniejszość polska na Litwie.

Zapytuję Waszą Eks., jakie środki Radą przedsięwziąć zamierza celem **skłonienia Litwy do wykonania swego zobowiązania.** (—) Modzelewski
delegat do Rady Ligi Narodów.

Europa niedorosła do ... rozbrojenia.

Premier Baldwin o rozbrojeniu. — Ani Francja ani Polska nigdy na to się nie zgodzi.

Londyn, 24. 7 (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin w czasie dyskusji nad wnioskiem wzywającym rząd do zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie rozbrojenia, premjer Baldwin wskazał, że chwila ostatecznego rozbrojenia nadejdzie wówczas, gdy Europa rozwiąże problem reparacyjny i gdy państwa europejskie zabezpieczą swoje granice. Nie można liczyć w tej sprawie na Francję zanim nie zabezpieczy ona swoich granic.

Równie i Polska nie zgodziłaby się na rozbrojenie, dopóki nie otrzyma zabezpieczenia wobec Rosji.

Pierwszym krokiem na drodze rozbrojenia—mówił premjer—będzie więc załatwienie kwestji reparacyjnej.

Echa „piłsudczyzny" przed sądem.

Przebieg sensacyjnej rozprawy przeciw por. Radomskiemu, oskarżonemu o napad na posła Strońskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. VII. 1923 r.

W dniu 23. bm. w wojskowym Sądzie karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko por. Jerzemu **Radomskiemu,** któremu akt oskarżenia zarzucił **gwałt i zakłócenie porządku publicznego.**

Oskarżony dnia 9 czerwca **napadł w barbarzyński sposób naposła Strońskiego, znieważając go czynnie** wobec świadków.

Rozprawa ta wywołała w Warszawie wielkie zainteresowanie i do sali sądowej ściągnęła całe tłumy publiczności, przedewszystkiem wielu oficerów.

Oskarżony do popełnionego czynu przyznał się zaraz na wstępie rozprawy, dodając jednak cynicznie, iż **„do winy się nie poczuwa".**

Oskarżony wygłosił przytem wielką mowę w której odbiegając od tematu śpiewał pochwalne hymny na cześć b. „więźnia Belwederu". Z całej przemowy obronnej por. Radomskiego odnieść się musiało wrażenie, iż oskarżony należy do tego gatunku wojskowych, którzy nie umieją zrozumieć, iż są sługami Rzeczypospolitej, obowiązanymi do posłuszeństwa każdoczasowemu Jej prawowitemu rządowi, nie zaś — trabantami jednej jakiejś osoby, koterji lub partji.

Poseł Stroński w swej oskarżającej mowie przytoczył szereg faktów, oświetlających **szkodliw dla państwa działalność Józefa Piłsudzkiego na stanowisku naczelnika państwa,** rzucając przy końcu pytanie:

Czyja jest właściwie wina, publicysty czy Piłsudzkiego?

Odpowiedź na to pytanie, dośpiewać sobie mogli w duchu wszyscy zdrowo myślący sędziowie i słuchacze.

Mowa posła Strońskiego w ogóle wywołała **wielkie wrażenie.**

W ciągu pierwszego dnia rozprawy przesłuchano jeszcze świadków i to przeważnie z kół wojskowych.

W dniu 24 bm., czyli w drugim dniu rozprawy, głos zabrał prokurator **Grodzicki,** który w rezultacie swej mowy zawyrokował, iż stosowanie podobnej metody mogłoby doprowadzić do straszliwej **anarchji.** Słowa te prokuratora są **ciężkiem oskarżeniem dla obozu wprowadzającego w nasze życie polityczne i państwowe coraz częściej rozstrój i bolszewizm.**

Prokurator zażądał należytego ukarania oskarżonego.

W obronie por. **Radomskiego** wystąpił znany w kołach lewicowych adwokat **Paschalski.**

Godz. 1-sza w południe. Adw. Paschalski przemawia w dalszym ciągu.

List z Górnego Śląska.

Jeszcze o przezwiskach górnośląskich. — Ślady polskości na Śląsku Dolnym (wrocławskim) i pod Berlinem. Pogłoski o ustąpieniu wojewody Schultsa i dyrektora policji w Katowicach. — Marszałek Sejmu Śląskiego trzecim wojewodą?

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 23. lipca 1923 r.

W przedostatnim „liście" moim obszernie rozpisałem się o przezwiskach i wyzwiskach śląskich, a był to tylko bardzo powierzchowny opis, przytaczając tylko naj ważniejsze charakterystyczne wyzwiska. Istnieje bowiem jeszcze cały słownik równie często używanych przezwisk, z których chociaż kilka objaśnić się postaram w liście niniejszym.

Człowieka bez czci i wiary, jeśli chce się go wyzwać „na funty" i postawić w ostatnim rzędzie najnikczemniejszych ludzi, na Śląsku nazywa się „gizdem". („Gizd" oznacza tyle co świństwo, niechlujność, robactwo, ściekł i wogóle coś nadzwyczaj szpetnego). Ponieważ przezwisko „pieronie" idzie w parę z innymi, więc też i słowa „pieroński giździe!" nieraz tracą, ale częściej jeszcze potęgują znaczenie niezwykłego wyzwiska.

Jako przezwisko na niechlujne, nieczyste, względnie obszarpane młodsze kobiety i dziewczyny m. i. służy słowo „ślyra". Starsze dziewczyny, nieprzyzwoicie się prowadzące lub znane z kokieteryjnego zachowania się względem mężczyzn, ale przytem znane i jako kobiety złośliwe, nazywa się „motykami", inne zaś więcej dobroduszne wzgl. głupsze „mamzelami" (niezawodnie od francuskiego „mademoiselle", — panna).

O przezwiskach pod adresem mężczyzn pisałem poprzednio o „chacharach", „kocyndrach", „buksach", „wandrusach" itd. Wiele używa się wyrazu „honcwot" pochodzącego z niemieckiego „Hundsfott, na oznaczenie człowieka z gruntu złego, którym się pogardza, a który jest zarazem bardzo niebezpieczny. „Karlusami" zwią młodzi „kawalerowie" swych dobrych znajomych, rówieśników i towarzyszy pracy, zawsze w znaczeniu pochlebnem, że to „dobry karlus", „wesoły karlus" itd.

W podobne i inne wyrażenia, przezwiska czy wyzwiska w pochlebnem czy ujemnem znaczeniu, narzecze śląskie niezmiernie jest bogate; może później wrócę jeszcze do tej sprawy.

Dzisiaj zaznaczę na kilku przykładach tylko, że i na średnim Śląsku, t. j. w śląskiej prowincji wrocławskiej mimo, że od 200 lat niemczyzna panuje tam wszechwładnie i język polski wyrugowano całkowicie, pewne wyrażenia i całe zwroty polskie jakie dotąd utrzymały się tam we względnej czystości, dowodzą, że kraj ten niegdyś zamieszkiwała ludność polska, która jedynie dzięki systemowi germanizacyjnemu prusaków przyjęła mowę niemiecką.

W południowo-wschodniej części regencji wrocławskiej, u podnóża t. zw. Gór Olbrzymich nad granicą czeską położony jest powiat Strzelno (Strehlau) nie zamienić z powiatem wielko-strzeleckim (Gross-Strehlitz), w przyznanej Polsce części Śląska G. W powiecie tym jeszcze z czasów husyckich dotąd istnieją trzy wsie na wpół czeskie. Hussinitz (urodził się tam reformator czeski Huss), Podibrad i Mehlteuer. Narzecze jednak w tym i w okolicznych powiatach wykazuje, mimo, że cała ludność mówi tylko po niemiecku, iż dawniej znano tutaj jedynie język polski.

Pozostałości języka polskiego znajdujemy tutaj w wyrazach takich jak: „butten" na oznaczenie butów, „zeger" gdy mówi się o zegarze, „szafla" o szafliku lub szafli wzgl. naczyniu do mleka przy dojeniu krów.

Podczas gdy się na G. Śląsku do dzieci mówi, że pójdą spać, w tamtych okolicach mówi się im, że pójda „in die nynaj". Nóż nazywa się u nich „nuże", a komorę lub komórkę zwią „kamurką".

W mowie potocznej spotkać tam można jeszcze setki innych z polska brzmiących wyrazów, których nie zdołała wyrugować najzacieklejsza germanizacja.

I dlaczegóżby nie? Wszak nawet w Brandenburgji tuż pod Berlinem, do dziś dnia spotykamy nazwiska słowiańskie. jak np. „Cöpenick", pochodzące od Kopca wzgl. Kopienicy. Nowawes (od Nowa wieś), i liczne inne, o których jak sobie przypominam, w roku 1913 w lecie pisał w berlińskiej „B. Z. am Mittag" pewien profesor niemiecki, wykazując słowiańskie pochodzenie prawie wszystkich okolicznych miejscowości Berlina położonych.

Nawet nazwa Berlin jest słowiańska, wzgl. polska.

Ale dość o tem na dzisiaj. Większe zainteresowanie niż powyższe reminiscencje budzą tutaj na razie pogło-

ski o rzekomo bliskiej dymisji drugiego wojewody śląskiego, p. Schultissa. Wojewoda Schultiss jako nie Górnoślązak (był sekretarzem w namiestnictwie Galicji za czasów austrjackich) nie zdołał sobie zaskarbić zaufania wielkiej części Górnoślązaków. Mówi się już i o jego przypuszczalnym następcy, którym ma zostać marszałek Sejmu śląskiego, adwokat Wolny. Jako Górnoślązak i prawnik, znający stosunki tutejsze wszechstronnie, marszałek Wolny posiada wszelkie „pro" na tak odpowiedzialne stanowisko, o ile sprawdzą się pogloski o rzekomo bliskiej dymisji p. Schultissa.

Wiele mówi się obecnie także o nastąpić mającej dymisji komendanta policji w Katowicach, p. Minasowicza, również z Galicji pochodzącego, któremu zarzuca się różne niewłaściwe zarządzenia. M. i. zakazać miał dzieciom zabawienie się na ulicach, aby je samochody nie przejechały", a nie ściga szoferów, jadących jak szaleni po ulicach miasta i winnych licznym nieszczęściom.

Aleksy Pająk.

Czerwona pułapka na młodzież.

Grudziądz, 25 lipca.

(§) Rozwój harcerstwa polskiego nie daje spać towarzyszom z pod znaku p. Perla i Diamanda tudzież ich najbliższym sąsiadom z pod sztandaru dąbalowego." Aby zatem powstrzymać zdrowy prąd polskiego, na wskroś chrześcijańskiego skautingu, wojujące żydostwo wspólnie z wysługującem mu się socjalizmem polskim stworzyło t. zw. „Wolne Harcerstwo", które wśród bezkrytycznej młodzieży szerzy zgubną zarazę masonerji. Innemi słowy nastawiono sieci, za pomocą których usiłuje się opłatać żydowsko-czerwonymi frazesami polską młodzież.

Hola, towarzysze i pobratymcy komunistyczno-żydowscy. Opinja publiczna ma dość siły, aby rozprawić się z wami, szerzycieli zamętu i niezadowolenia.

* * *

W Krakowie odbył się w dn. 1—2 lipca rb. II. Zjazd Wolnego Harcerstwa.

Zjazd witali — według sprawozdania „Robotnika", — przedstawiciele pokrewnych ideowo organizacyj m. in. wydziału młodzieży Tow. Uniwersyt. Robotniczego i Związku Niezależnej Młodzieży socjalistycznej (tow. Damięcki), Szkolnej organizacji wolnomyślicieli (ciekawe czy wolnomyślicielstwo dotarło do szkoły średniej?), czechosłowackiej federacji wolnoharcerskiej. Był również obecny przedstawiciel zarządu Gł. Związku Strzeleckiego.

Po wysłuchaniu referatów tow. Ciołkosza, Jerschiny i Jankowskiego i po dyskusji zjazd uchwalił założenie „Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa" oraz przyłączenie się do akcji mającej na celu utworzenie międzynarodowej unji wolnego harcerstwa. (Woodezalt.)

Przyjęto szereg wniosków dotyczących podstaw ruchu wolnoharcerskiego oraz wybrano Radę główną w liczbie 10 osób (nazwisk nie ujawnia „Robotnik"), poczem Zjazd został zamknięty.

Ruch wolnoharcerski rozwija się w Polsce od lat 2, bierze w nim udział młodzież inteligencka, zarówno jak robotnicza. Ruch ten skupia się dokoła krakowskiego czasopisma „Płomień". Podobny ruch krzewi się — jak utrzymuje „Robotnik" — w Anglji, Ameryce, Czechach, Niemczech itd. i przeważnie przybiera charakter socjalistyczny.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatorom ruchu wolnoharcerskiego chodzi o urobienie sobie materjału ludzkiego na przyszłych wolnomurarzy oraz o opanowanie po cichutku za pomocą „wolnego" harcerstwa polskiego harcerstwa.

Rodzice i opiekunowie młodzieży, baczność!

Jak rząd niemiecki traktuje obywateli polskich?

Zaledwie przebrzmiały echa niedawnych wydaleń — które do żywego musiały dotknąć społeczeństwo polskie — gdy znowu w dniach ostatnich zaszedł świeży wypadek, jaskrawo ilustrujący brutalne metody rządu Rzeszy Niemieckiej.

Niedalej, jak 12 bm. odstawiony został pod eskortą pruskich żandarmów Ignacy Kwaśniewski z rodziną, składającą się z pięciu osób, z Niemiec do Polski. Zamieszkały od lat 30 w Niemczech, a od r. 1914 w Wettmar (Westfalja) optował Kwaśniewski na rzecz Polski Opcja ta nie odbyła się bez pogróżek ze strony władz administracyjnych niemieckich, które korzystając z równie kłamliwego jak charakterystycznego pretekstu, jakoby Kwaśniewski sympatyzował z Francuzami, wyrzuciły go przy zastosowaniu ostrych zarządzeń policyjnych z granic Niemiec. Kwaśniewski został 7 lipca o 4 rano wespół z żoną aresztowany przez4 policjantów i tegoż samego dnia na rozkaz regencji monasterskiej odstawiony do obozu koncentracyjnego w Chociebużu. Nie pozwolono mu wywieźć nic z jego chudoby, prócz 25 kg. na osobę, które żona jego, na kilka godzin dla zabrania małoletnich dzieci z aresztu zwolniona, zabrać zdołała. Z obozu koncentracyjnego, gdzie pozostawać musiał między samymi mętami społecznymi, z trudem zdołał wyprosić sobie odstawienie szupasem do Polski. Tak rząd niemiecki traktuje obywateli polskich.

Należy sobie to wreszcie zapamiętać!

Rekolekcje nauczycielskie w Pelplinie.

Pelplin, dn. 23. lipca 1923 r.

Zarząd Tow. św. Józefa w Pelplinie ogłasza niniejszem, że odbędą się rekolekcje: 1. w Collegium Marianum dla panów nauczycieli wszystkich stopni szkół powszechnych (od inspektorów szkolnych aż do nauczycieli pomocn.) i trwać będą od 13 sierpnia, poniedziałku wieczorem aż do 17 sierpnia rano w piątek; 2. w klasztorze św. Józefa dla pań nauczycielek również wszystkichstopni od 20 sierpnia, poniedziałku wieczorem aż do piątku 24 sierpnia rano włącznie.

Zgłoszenia przyjmuje aż do dnia 5 sierpnia rektor Makowski w Pelplinie. Zgłaszający się wpłaca zaraz 100 000 marek na konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 205.492 Franciszek Gzella sekretarz i skarbnik Tow. św. Józefa Pelplin pow. Tczew Pom.

Przynieść ze sobą należy: ręcznik, prześcieradło, kołdrę i jaśka. Każdy uczestnik winien dnia 13 sierpnia zgłosić się osobiście w Coll. Mar. u sekr. Tow. celem odebrania kwatery przyczem wpłaca się drugą połowę należytości.

Warunki dla pań te same. Lokal zgłoszenia dla pań: szkoła wydziałowa przy ulicy starogardzkiej.

Zarząd Tow. św. Józefa spodziewa się, że jak przed wojną światową, tak i też teraz w odrodzonej Ojczyźnie licznie nauczycielstwo weźmie udział w rekolekcjach celem odrodzenia się na duszy i pobudzania siebie do silniejszej pracy nad kształceniem i wychowaniem młodzieży ku chwale Bożej dla dobra ukochanej Ojczyzny.

Wszystkie nam przychylne gazety na Pomorzu prosi się jak najuprzejmiej o łaskawe powtórzenie niniejszego komunikatu.

Zarząd Tow. św. Józefa.

Czary, strachy i mary.

(Czarodziejstwo i kary za nie).

Sztuka czarnoksięska czyli biała magja, stworzona przez magów chaldejskich i perskich, nawet w wiekach średnich wzbudzała w ludach wiarę i postrach.

W XIII i XIV stuleciu na dworach wszystkich królów byli utrzymywani czarnoksiężnicy, a w niektórych krajach utrzymywano ich kosztem skarbu publicznego.

W Niemczech wyszło dzieło pod tytułem „Mallens maleficorum", przetłumaczone w XVI wieku na język polski przez Ząbkowicza „Młot na czarownice".

Opisywało szczegółowo porządek procesu, również rozmaite stopnie kar, jakie należało stosować do kobiet, trudniących się rzucaniem czarów, uroków, chorób na ludzi i bydło itp. Najlżejsze posądzenie już wystarczało do zapozwania czarownicy przed sądy. Te ostatnie rozpoczynały swoją działalność od sprawdzenia, czy oskarżona ma odpowiednie podstawy lub nie. Pierwszą taką próbą było pławienie. Podejrzaną wrzucano do wody ze związanemi rękami. Jeżeli czarownica od razu nie poszła na dno, była uważana za winną i skazywano ją wtedy na spalenie na stosie przy poprzedniem użyciu najsroższych tortur, aż musiała przyznać się do winy. Jeżeli utonęła, sąd orzekał o jej niewinności.

Coś podobnego mogły wytworzyć jedynie czasy zupełnej ciemnoty.

Okropne to prawo przetrwało w Europie aż do połowy XVIII wieku. Również w Polsce, wiara w małżeństwa czarownic z djabłami skłoniła prawodawstwo do zastosowania kodeksu magdeburskiego o ich karaniu. Gorzej było w Szwecji, gdyż pod koniec XVII wieku we wsi Mora, w Dalekarlji, komisja królewska w jednym dniu skazała na spalenie 72 kobiety i 15 nieletnich, posądzonych o czary. U nas ostatnia egzekucja tego rodzaju odbyła się w 1775 r.

Wobec dzisiejszej drożyzny opału, palenie na stosie wszystkich grasujących u nas procederzystów w tym rodzaju, kosztowałoby sądy dzisiejsze sumy poprostu bajońskie.

A szkoda, zbyt wielu szarlatanów grasuje w Polsce.....

Zygzaki.

Walka o . . . teatr.

Czytając powyższy tytuł — niejeden z Czytelników pomyśli sobie:

— Znowu teatr grudziądzki!

Bynajmniej! Nie idzie tu o teatr grudziądzki, lecz o najbliższy mu już nie duchem, ani poziomem artystycznym, lecz odległością teatr toruński.

Walka o teatr toruński, a raczej dyrekturę wrze na całej linii na łamach toruńskiej prasy. Ujada „Głos Robotnika", odcina się „Słowo."

O co do djaska chodzi?!

O dyrektora! Mój Boże! Szczęśliwy Toruń!

Mając wyśmienitego dyrektora Szpakiewicza zachciewa się Toruniowi jeszcze znakomitszego kierownika teatru.

— Któż jest rywalem Szpakiewicza?

— Pan Hryniewicz, bezsprzecznie wyborny artysta, doświadczony pracownik sztuki scenicznej.

— My chcemy Hryniewicza — woła „Głos".

— Nigdy — odpowiada „Słowo" — Szpakiewiczowi nie damy uczynić krzywdy.

Stąd rwetes, hałas, gniewy, klątwy.

Mili Toruńczycy!

W jak szczęśliwem jesteście położeniu, mając do wyboru dwóch tak nieprzeciętnie dzielnych kandydatów? . . .

O! Jakże wam zazdrościmy! (X.—y.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek. *Anna matki N. P. M.* Wschód słońca 4.11 zachód 8.1 Wschód księżyca 6.44 zachód 2.37.

WYSTAWA OBRAZÓW KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW, MUZEUM MIEJSKIE (ulica Lipowa). Otwarcie w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 1-ej w południe.

—** DZIŚ W ŚRODĘ 25 LIPCA upływa ostatni termin zamówienia „Głosu Pomorskiego u listowego. Kto chce regularnie od dnia 1 sierpnia br. poczawszy odbierać „Głos Pomorski", niech się pospieszy.

Przedpłata na „Głos Pomorski" za miesiąc sierpień wynosi z powodu znacznego podrożenia ceny papieru i innych materjałów 16 650 marek bez opł. poczt.: z opłatą: 17 325 mk.

—** TEATR MIEJSKI. Dziś wieczorem o godz. 8-mej wznowiła dyrekcja jeden z najpiękniejszych utworów hr. Fredry „Pana Geldhaba" z p. Jóźwickim w roli tytułowej. Autor w tej komedji doskonale przedstawia typ dawniejszego paskarza-dorobkiewicza, który bogactwem swoim ogarnąć chce cały świat. Uczciwość jednakże góruje nad wszystkim i zwycięża pod koniec sztuki. W innych rolach biorą udział pp. Drozdowska, Zbierzyński, Andrzejewski, Gorzkowski, Zbyszkowski, Ilcewicz, Szmański, Bajon i inni. Zniżki ważne.

W czwartek powracą na afisz sztuka Fijałkowskiego p. t. „Wierna kochanka" z debiutem p. Topolskiej, artystki Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. Zniżki ważne.

W piątek ukaże się na naszej scenie jeden z najpotężniejszych dramatów Materlinckowskich p. t. „Burmistrz Stylmondu" z p. Andrzejewskim w roli tytułowej, jak i również z debiutem p. Topolskiej. Zniżki ważne.

—** OSTATNI WYSTĘP POŻEGNALNY KRAKOWSKIEJ OPERETKI TEATRU „NOWOŚCI" pod dyrekcją p. Tad. Pilarskiego (seniora), na którym odegraną została cyrkowa operetka p. t. „Królowa filmu", cieszył się zasłużonym powodzeniem, a to z powodu nadzwyczaj zręcznych łamańców, na jakie odważyli się artyści tegoż zespołu. Ku uciesze rozbawionej publiczności operetka Krakowska zademonstrowała wszystkie swe tryki (spolszczone) i przyznać należy bezstronnie, że są one nadzwyczaj pomysłowe.

—** Z SALI SĄDOWEJ. Izba karna sądu okręgowego w Grudziądzu w dniu 18-go lipca br. skazała Wincentego Kozłowskiego, elektrotechnika z Grudziądza na 1 i pół roku więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, Jana Jankowskiego, piekarza z Grudziądza na 8 miesięcy więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, współoskarżona Zofja Gieburowska, sprzedawaczka z Grudziądza została uwolniona od winy i kary. Winy zasądzonych są następujące: Kozłowski w czerwcu br. nakłonił niejakiego Kubackiego do kradzieży i dopomógł mu włamać się i skraść różne przedmioty na szkodę Centrali gumy w Grudziądzu. Jankowski wspólnie z Kubackim w nocy z 17-go na 18-go czerwca br. zabrał za pomocą włamania się do wymienionej firmy: 150 węży gumowych, 1 parę butów gumowych, kilka tuzinów obcasów gumowych oraz innych części do rowerów, ogólnej wartości około 20 miljonów marek. Gieburowska zaś udzieliła Jankowskiemu pomocy w tym kierunku, iż wręczyła mu swoją walizę do przeniesienia skradzionych towarów z piwnicy do piekarni.

W dalszym ciągu Izba karna skazała Jana Basę robotnika z Białochowa, obecnie w areszcie śledczym na 2 lata więzienia z wliczeniem aresztu śledczego i 5 lat utraty praw obywatelskich (Basa był już poprzednio karany), Franciszka Łupikowskiego, robotnika z Radzyna na 6 miesięcy, Szczepana Nice, robotnika z Szczepanek, już za kradzież karanego na 6 miesięcy, Bernarda Goerkego, szewca z Radzyna na 2 lata. Władysława Kościńskiego, szewca z Radzyna na 4 miesiące, Bernarda Weredyckiego, robotnika i Walentego Gawinę, robotnika, obydwóch z Mgowa po 1 tygodniu więzienia. Andrzej Sprengel, maszynista z Mgowa, Franciszka Goerke, zamężna z Radzyna i Franciszka Kościńska wdowa z Radzyna zostali uwolnieni od winy i kary.

Basa, Łupikowski i Nica w nocy z 30-go na 31-go marca 1923 roku wspólnie na szkodę Fr. Szwarcwalda z Rożentala zabrali za pomocą włamania się mięso z zabitego wieprza i 4 bochenki chleba. Prócz tego Basa w nocy z 15-go na 17-go marca br. zabrał na szkodę Augusta Königa w Wiewiórkach 3 pasy zapędowe, Goerke, dnia 1-go kwietnia br. odkupił mięso a 17-go marca br. odkupił pasy skradzione, Kościński odkupił znowu od Goerke'go pas zapędowy, a Weredycki i Gawina w marcu br. w Mgowie wspólnie przywłaszczyli sobie cudze rzeczy a mianowicie 2 kożuchy, 1 worek i 1 marynarkę. Pozostali oskarżeni skradzione rzeczy odkupywali względnie przechowywali.

—** JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ ZŁOTY POLSKI? Konkurs na złoty polski kruszcowy nie przyniósł pozytywnych rezultatów. Komisja sędziowska przy departamencie kultury i sztuki min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego żadnego z nadesłanych projektów nie akceptowała. Wobec tego ustalił się forma złotego, a mianowicie z jednej strony złotego widnieć będzie orzeł państwa, z drugiej zaś strony na otoku napis „Rzeczpospolita Polska" — w środku zaś cyfra. Złote polskie bite będą w sztukach 10, 20 100.

—** WYCIECZKA DZIENNIKARSKA. Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w porozumieniu z Syndykatem Dziennikarzy Polski Zachodniej 3-dniową wycieczkę dziennikarską. Chodzi o specjalne zwiedzenie przedstawicieli prasy z poza b. zaboru pruskiego najbardziej zagrożonych powiatów: chodzieskiego i czarnkowskiego, by uwydatnić przesłanki, na jakich oprzeć się powinna polityka polska w stosunku do mniejszości niemieckiej na Kresach Zachodnich.

—** O ZAWARCIE ZBIOROWYCH UMÓW W ROLNICTWIE. Komisja Pracy Ziednoczenia Producentów Rolnych Pomorza niniejszem podaje do wiadomości pp. członków, że dla uzgodnienia warunków płacy robotnikom sezonowym i uregulowania wynikłych z powodu zawierania różnorodnych kontraktów nieporozumień, w najbliższych dniach łącznie z Komisją Pracy w Poznaniu będą wszczęte pertraktacje ze Związkiem Robotników Rolnych celem zawarcia ogólnej zbiorowej umowy na obydwa Województwa (Poznańskie i Pomorskie), któraby nie budziła wątpliwości co do swego prawnego znaczenia. O wyniku pertraktacji Komisja Pracy nie omieszka pp. członków niezwłocznie powiadomić.

—** W SPRAWIE ZATARGÓW W ROLNICTWIE otrzymujemy od Związku Producentów Rolnych następujący komunikat: Komisja Pracy Zjednoczenia Producentów Rolnych Pomorza podaje do wiadomości pp. członkom, że o wszelkich zatargach, wynikających ze stosunku pracodawcy do robot-

nika, które mogłyby podlegać kompetencji Komisji Rozjemczej z udziałem Inspektora Pracy, jak również w razie strajku należy niezwłocznie powiadomić Komisie Pracy Z. P. R. w Toruniu, Szeroka 31..

Sprawy kościelne.

— **Nowi księża po parafjach na Pomorzu.** Ustanowieni zostali nowo wyświęceni księża: ks. Józefowicz w Chełmży, ks. Partyka w Wejherowie, ks. Malecki w Piasecznie.

— **Otwarcie kościołów w Piotrogrodzie.** Specjalny wysłannik Watykanu ks. Walsh, który niedawno objeżdżał Rosję sowiecką zdołału zyskać u władz sowieckich pozwolenie na otwarcie wszystkich dotychczas zamkniętych kościołów katolickich. Kościoły te otwarto na zasadzie specjalnej umowy dzierżawnej aranżowanej przez Watykan. Na zasadzie tej umowy w Piotrogrodzie otwarto 10 kościołów.

Podziękowanie.

—** **ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU TOWARZYSTW POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW W GRUDZIĄDZU** składa tą drogą szczere podziękowanie JW. Panu dyrektorowi Kancelarji Pomorskiej Izby Skarbowej Ignacemu Słowikowskiemu za łaskawe złożenie na cele organizacyjne Związku kwoty 50 000 marek jako dar z czystego dochodu z przedstawienia i zabawy Koła Pracowników Skarbowych.

—** **NA BIEDNYCH KONF. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO** złożył na ręce ks. proboszcza Dembka N. N. 1 500 000 marek. Za tak hojny dar składa serdeczne Bóg zapłać

Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

W zastępstwie:

(—) H. Bernecka. (—) A. Brendlowa.

—** **HOJNA OFIARA.** Na budowę kościoła w Tarpnie ofiarował p. Wł. Lewandowski, właściciel fabryki w Tczewie **70 kw. metrów fliz kamiennych.** Za wspaniałomyślny i hojny dar, składam szlachetnemu ofiarodawcy w imieniu parafji najszczersze Bóg zapłać.

Ks. Dembek.

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU „SOKOŁA"** odbędzie się jutro w środę dnia 25 bm. o godz. 8-mej wiecz. w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego. Omawiana będzie m. i. zabawa latowa.

Zarząd

—(rt) **ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH WOJ. POM.** Niniejszem podajemy do wiadomości, że w dniu 29-go bm. o godzinie 10-tej odbędzie się zebranie Zarządu. Na porządku obrad: kurs instruktorów (Brandmeister-Kursus). Wobec tego upraszam o nadesłanie podań członków, którzy mają być wydelegowani na kurs do Tczewa. Podania należy złożyć najpóźniej do 27-go bm.

(—) Kaszewski, insp. Straży Pożarnych Woj. Pom.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Ograniczenie żeglugi wiślanej).** Żegluga z wyjątkiem spławiania tratw, ustała zupełnie. W ubiegłą sobotę minęła Toruń tylko jedna berlinka załadowana drzewem przeznaczona do Bydgoszczy.

—** **NOWEMIASTO. (Skutki burzy).** Ostatnia burza, jaka nawiedziła w ubiegłym tygodniu okolicę Nowegomiasta wyrządziła znaczne szkody. Największe nieszczęście dosięgnęło p. Schnerdra w Bratjanie, któremu od uderzenia pioruna spłonęła stajnia i szopa, a z niemi 2 konie, 8 owiec, 2 prosiąt, pewna ilość zeszłorocznego zboża i mąki, oraz wszystko tegoroczne siano. Nowomiejska straż ogniowa, zaalarmowana przez syrenę pospieszyła z ratunkiem, a z nią prawie wszystka młodzież, nie zważając na ulewę i niebezpieczeństwo, na jakie się narażała, ratując dom mieszkalny od zniszczenia.

—** **Czersk. (Zawieszenie „Gońca Pomorskiego").** Ostatni numer „G. P." zapowiada, iż z dniem 1-go sierpnia przestanie wychodzić. Łączy się w pewnem znaczeniu z „Ludem Pomorskim" z Chojnic, którego agentura będzie w Czenrsku niebawem założona.

—** **CHOJNICE. (Żywiołowy pożar).** W pomieszczeniach chojnickiej firmy spedycyjnej Borkenhagen i Gollnik wybuchł w sobotę pożar, którego przyczyna do tej chwili wyjaśnioną nie została. Straty są bardzo znaczne. Wypaliło się przedewszystkiem w podwórzu całe poddasze z wielkimi zapasami słomy i siana, dalej warsztat siodlarski z całem przedniem urządzeniem, jeden motor, 2 nowe uprzęże, 4—5 starych uprzęży, 1 śrótownik, pełno najrozmaitszych części składowych do maszyn i wozów, jednem słowem straty są wielkie.

—** **WEJHEROWO. (Przyjazd ks. biskupa dr. Klundera).** Korespondent jednego z pism pomorskich przyjazd ks. biskupa Klundera do Wejherowa opisuje w następujący sposób: „W ubiegły piątek przybył do Wejherowa ks. biskup dr. Klunder celem udzielenia sakramentu św. bierzmowania. Krótko po godzinie 12-tej w południe nadjechał kurjer na dworzec, wiozący dostojnego gościa. Na dworcu powitali księcia Kościoła ks. prałat Dąbrowski w otoczeniu licznego kleru z miasta i powiatu wejherowskiego i puckiego, starosta dr. Chmielecki oraz Magistrat i Rada Miejska z p. burmistrzem Kruczyńskim na czele. Ubrawszy się na dworcu w szaty pontyfikalne wsiadł ks. biskup do powozu hrabiego Kayserlinga z Wejherowa w towarzystwie ks. prałata Dąbrowskiego i swego kapelana. Za powozem tym jechał samochód p. Starosty, poza tem powozy p. burmistrza itd. Powozów było 14. Wprowadzenie do kościoła farnego odbyło się w uroczystej procesji, po przemówieniu z ambony odprowadzono ks. biskupa do plebanji również w uroczystej procesji. Wieczorem tego samego dnia składał ks. biskup w towarzystwie ks. prałata Dąbrowskiego wizyty i to hrabiemu Kayserlingowi, który jest patronem kościoła, p. staroście dr. Chmieleckiemu i p. burmistrzowi Kruczyńskiemu. W sobotę odbyła się uroczysta suma pontyfikalna z wielką asystą. W poniedziałek opuścił ks. biskup Wejherowo, skąd wrócił do Pelplina.

Miasto było pięknie przyozdobione w zieleń, bramy tryumfalne i sztandary narodowe.

—** **KARTUZY. (Ujęcie morderców strażnika leśnego Reitera).** Jak wiadomo w niedzielę, dnia 8-go bm. strażnik leśny Reiter z Mojrzowskiej Huty przychwycił złodziejów leśnych na gorącym uczynku. Złodzieje, których było podobno ośmiu, napadli na strażnika z bronią w ręką. Jeden uderzył go dubeltówką tak silnie w głowę, że strażnik padł prawie martwy na ziemię, zaś drugi z bandytów dobił nieszczęśliwego siekierą. Trupa znaleziono na drugi dzień. Zawiadomiona policja poszukiwała długo, aż wpadłszy na trop zaaresztowała morderców i cały szereg współwinnych morderstwa. Mordercami są złodzieje leśni Grota i Czaja, których ujęto i oddano w ręce sprawiedliwości.

Z całej Polski.

—** **FORDON. (Strzelnica w ręku polskiem).** Miejscową strzelnicę nabył rodak nasz p. Janiszewski stąd od Niemca. Strzelnica znajdowała się od niepamiętnych czasów w ręku niemieckiem. Ponieważ strzelnica posiada bardzo obszerną salę, będzie to dla Polaków wielką dogodnością.

—** **GNIEZNO. (Uroczystość 60-letniej rocznicy istnienia gimnazjum państwowego).** W październiku br. obchodzi gimnazjum państwowe w Gnieźnie 60-letnią rocznicę swego istnienia. Z okazji tej odbędzie się w dniach **1-go i 2-go października br. zjazd koleżeński byłych uczniów gimnazjum.** Uprasza się zatem, wszystkich byłych uczniów, którzy chcą wziąść udział w uroczystości, aby zgłosili się jaknajwcześniej do p. dr. Krukowskiego, Gniezno, Mieczysława 15. Datki na pokrycie kosztów zjazdu i stworzenie funduszu jubileuszowego przyjmuje Bank Pożyczkowy w Gnieźnie poczt. konto czekowe nr. 201 364.

—** **POZNAŃ. (Niezwykły okaz w ogrodzie botanicznym).** W szklarniach ogrodu botanicznego rozkwitają obecnie najciekawsze rośliny „Królowe Nocy" (Cereus grandi-florus), należące do kaktusów. Rozkwitają one podczas nocy i zwykle zanikają nad ranem. Sama roślina niepozorna, natomiast kwiat efektowny. Rozkwita przytem z głośnym trzaskiem, jakby zwiastowała o swoim cudzie. Tego rodzaju „cuda" przyrody posiada w Rzeczypospolitej tylko Poznań. Zasługę główną w tym względzie przypisać można inspektorowi ogrodów miejskich p. Tycnerowi, który w najkrytyczniejszych czasach zawieruchy wojennej uratował od zagłady niezwykłe okazy roślinności egzotycznej, przedstawiające obecnie miljardową wartość.

Komitet organizacyjny:

Dyr. Banku A. Janowski, przewodniczący, Franciszek Zakrzewski, sekretarz, prof. Birgfellner; ks. prob. Chilomer, dyr. prof. Drzażdyński, radca Dymczyński, Stefan Frankowski, Adam Gantkowski, dr. Krukowski, ks. prof. Łagoda, Stanisław Radkowski, inż. J. Śmielecki, dr. Taberski, dr. Trepiński.

—** **WŁOCŁAWEK. (Straszliwa śmierć dziecka).** We wsi Świątniki, pow. włocławskiego, gdy małżonkowie Feliks i Franciszka Podlewscy bawili kilkanaście dni temu za interesami we Włocławku, pozostawiona przez nich w domu na opiece dwóch sług 4-letnia Helena wpadła w kocioł z wrzącą wodą, który stał na podłodze w kuchni. Natychmiastowy ratunek nie pomógł i biedne dziecię w ogromnych męczarniach w ciągu 24 godzin zakończyło życie.

—** **NIESZAWA. (Właściciel majątku morderca).** We wsi Latkowo pow. nieszawskiego niejaki Władysław Pikulski kłócąc się z jednym z robotników, uderzył go widłami w głowę. Uderzony Władysław Spibido padł trupem na miejscu. Morderca został zaaresztowany.

Z całego świata

—** **BERLIN. (Szalone ceny chleba).** Z powodu ciągłego podnoszenia się cen za mąkę, bochenek chleba kartkowego w Berlinie kosztuje obecnie 30 000 marek, a bułka 1 300 marek.

—** **BRUKSELA. (Pomnik młodocianej bohaterki).** Z okazji belgijskiego święta narodowego, które było tu obchodzone bardzo uroczyście, nastąpiło odsłonięcie pomnika „Małej Gabryeli", młodocianej bohaterki rozstrzelanej w czasie wojny przez Niemców.

—** **MEKSYK. (Morderstwo polityczne).** Gen. Willa został zabity wraz z swoim sekretarzem i 3 swymi zwolennikami podczas starcia, które nastąpiło w okolicy Perral. Prezydent Obregon polecił pochować gen. Willa z honorami wojskowymi.

Rozmaitości.

× **POŚWIĘCENIE SIĘ DZIENNIKARZA.** W Breście, we Francji, obchodzono w tych dniach jubileusz sławnego malarza Leonardt'a, który wskutek tragicznego wypadku stracił wzrok Podczas bankietu, gdy jeden z mówców użalał się nad nieszczęściem artysty, wstał poeta Saint-Pol-Roux i oświadczył, że pewien dziennikarz, który nie chce, aby wymieniano jego nazwiska ofiaruje swoje zdrowe oko malarzowi.

Wedle opinji lekarskiej, sławny malarz wtedy tylko mógłby odzyskać wzrok, gdyby ktoś zdecydował się ofiarować mu zdrowe oko.

Motywem takiego bezcennego daru miało być przekonanie dziennikarza, iż ślepota Leonardt'a przynosi kulturze niepowetowane straty.

Nowości wydawnicze.

⊙ Z uznaniem podnieść trzeba, że księg. **Gebethnera i Wolffa** wydała na nowo, wyczerpane nowele, obrazki, poematy, należące do Zw. **Bibljoteczki Uniw. lud. i młodzieży szkoln.** Ukazały się m. i. poszczególne nowele Orzeszkowej, Konopnickiej, Senkiewicza, Prusa Żeromskiego, Kraszewskiego, Kaczkowskiego, Chodźki, dalej: Malczewskiego „Marja", Krasińskiego „Przedświt", Syrokomli „Urodzony Jan Dęboróg" oraz Lehspira „Mahbet i Byrona „Więzień Cyllonu. Mocno odczuwały brak ich i dawne ii zwłaszcza tworzące sę czytelnie ludowe, a najbardziej bibljoteczki uczniowskie, mające młodzieży dostarczać materjału do t. zw. lektury domowej.

W zbiorze: **Pisarze polscy i obcy**, wydawanym (oby w nieco szybszem tempie!) nakładem tejże samej firmy pojawił się tomik 6: **Wojciech Bogusławski: Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale** w wyczerpującem opracowaniu doskonałego znawcy naszej literatury dramatycznej, prof. Eugenjusza Kucharskiego.

⊙ **Wydawnictwa księg. nakł. Gebethnera i Wolffa. Zofia Kowerska. „Na cichej wsi"** Powieść. — Powieść typu Orzeszkowej. kreśli dzieje rozpaczy mężczyzny po stracie ukochanej żony i powolnych narodzin nowej, czystej miłości do sieroty Helusi, dziewczyny pięknej, szlachetnej — idealnej, która też jest ośrodkiem i główną bohaterką powieści. Może tej idealności za dużo, ale kto wie, czy nie zdrowsza dla duszy taka lektura, niż czytanie powieści denerwujących nieraz opętanych.

⊙ **Edward Słoński. „Drogi nieznane"** Powieść. Do tragicznej epilog miłości romantyka Kamila. Tłem są świetne nieraz obrazy życia prowincjonalnego białoruskiego miasteczka oraz zaściaków szlacheckich, po nich to, po „drogach nieznanych", wędruje niby Donkiszot, pędzony bólem i tęsknoty bohater, aż śmierć samobójcza ucisza to piękne poetyczne życie. Tu i owdzie pragnęłoby się większej spoistości; niemniej powieść napisana z talentem.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **Zapasy zboża.** Swego czasu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wszystkim urzędom wojewódzkim zebranie w całym kraju informacji o posiadanych zapasach zboża i jego przetworów, znajdujacych się zarówno u większych producentów, jak i w młynach i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych. W wykonaniu powyższego rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych, Komisarjat Rządu m. st. Warszawy polecił podwładnemu sobie oddziałowi walki z lichwą sporządzenie wykazu zapasów zboża w młynach, składach bankowych i wydziału zaopatrywania. Dokonanie tych czynności w skiepach i piekarniach zlecono poszczególnym komisarjatom policyjnym. Władze administracyjne przystąpiły już do wykonania powyższego polecenia.

— **Z rynku zbożowego.** W związku z ostatnią zwyżką dolara na rynku zbożowym nastąpiła **znaczna zmiana** za wyjątkiem **mąki żytniej**, której ceny od kilku dni utrzymują się na jednym poziomie. Natomiast **pszenna mąka amerykańska**, której kilo w hurcie w połowie tygodnia kosztowało jeszcze 9 200 — 9 500 marek, w ładunkach wagonowych, sprzedawane jest obecnie **po 11 000 marek za klg. Pszenna mąka krajowa** jest nieco tańsza. Cena jej wynosi **100 000 marek za klg.**, zamiast do niedawna obowiązujących 8 500 marek. W związku z nagłem podniesieniem się cen mąki pszennej, w najbliższy poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków cechu piekarzy warszawskich w sprawie umówienia nowej nieuniknionej podwyżki ceny pieczywa **pszennego.**

— **Nabiał.** Na rynku nabiałowym panuje w **dalszym ciągu tendencja zwyżkowa.** Związek spółdzielni **mleczarskich i jajczarskich** sprzedaje **masło śmietankowe** w opakowaniu **po 48 800 marek za klg.** Należy jednak zwrócić uwagę, **iż wobec** zwyżki dolara i znacznego podrożenia tłuszczów zagranicznych, **masło krajowe jest obecnie jeszcze najtańszym u nas** tłuszczem. Na rynku jajczarskim tendencja jest **na ogół utrzymana.** W hurcie jaja sprzedawane są **po 1 100 000—1 150 000 marek** za skrzynię zawierającą **1440 sztuk.** Związek Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich sprzedaje **jaja w detalu po 850 marek za sztukę.** Na mieście ceny jaj wahają **się od** 850—900 marek za sztukę. Zbliżające sie żniwa **nie wpłyną** dodatnio na dalsze kształtowanie się cen nabiału, **albowiem** w tym czasie wzrasta przedewszystkiem spożycie produktów nabiałowych na wsi, która zaobsorbowana robotami w polu, zredukuje dostawy nabiału do stolicy.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Wróciłem!

Dr. med. F. Zieliński

Plac 23 Stycznia 25/26. [7165

Przyjmuję od 9—11 i 4—5.

Z dniem **4 sierpnia br.** rozpoczyna się cook kursu średniego [5982

II. Kurs Handlowy

przygotowawczy, obliczony na 2 miesiące.

Honorarjum wynosi 200000 mk. za cały kurs, z góry płatne. Inwalidzi, pozbawieni pracy, otrzymują 50% opustu.

Zgłoszenia piśmienne lub ustne przyjmuje codziennie od 1 do 3 popołudniu

Alojzy Kamrowski,

rewizor ksiąg handlowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Grudziądz, Tuszewska Grobla 22.

Dziś!! 5985 **Dziś!!**

Skazaniec z wyspy Tiva

Amerykański szlagier światowy

Tylko 3 dni **w Kino Apollo**

Teatr Świetlny

»Orzeł« Variete

Dziś Premjera wielkiego filmu

»Głowa Juareza«

Dramat z czasów rewolucji hiszpańskiej z roku 1830.

Sasza Gura w głównej roli.

Wkrótce: 5986

Wielki polski film narodowy

Tajemnica medaljonu.

Kawaler lat 24, posiadający 30 miljonów gotówki, pragnie zapoznać się z inteligentną panienką, obeznaną w kupiectwie ewtl. posiadającą skład kolonialny lub inny. (Młoda wdówka niewykluczona). Reflektantki niechaj się zgłoszą z zaufaniem z dołączeniem fotografji do Głosu Pomorskiego pod nr. 7167.

Dyskrecja zapewniona.

Poszukuje się od zaraz lub później [5950

dzielnej ekspedjentki

Zgłoszenia tylko piśmienne z podaniem referencji, wysokości pensji i fotografją.

Wł. Sporny, Grudziądz

Toruńska 8.

Bławaty, konfekcja i bielizna.

Struga tymczasowe świadectwa **na akcje kupię.**

Grudziądz - Groblowa 3. Tel. 198

Nie sprzedawajcie!! **żelaza!!**

nie przekonawszy się wpierw, że najwyższe ceny płaci [6997

A. Cafft, Koszarowa 5/9.

Telefon 506.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran

Założony w roku 1890.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia ziecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 31A

Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Weszliśmy w bezpośredni kontakt z fabrykami i **kupujemy**

wełnę

na własny rachunek po cenach najwyższych. Spieszne oferty prosimy skierować [5981

Pomorski Hurt Rolny S.A.

Telef. 435. **TORUŃ - Szeroka 37.** Telef. 436.



Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . **14000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **14000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **12000 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **2000 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **4000 Mk.** porto 280,— mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych. **10000 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy

GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. *Telefon 50 i 51*



Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498

Sprzedaże

Używane, dobrze wyreperowane, świeżo pomalowane **kompl. młocarniane** kompletne zupełnie, z wszelkimi przyborami. Używany, do pracy gotów [5961 **motor benzolowy** 16 PS., 2 cylindrowy. Używany, dobrze wyreperowany **śrutownik walcowy śrutownik tarczowy śrutown. n. kamientach nowa maszyna do kopania torfu** 60—70000 pogłębień. do zapędu siłą motoru lub pary. **Kosiarki do zboża grabie** oraz wszelkie narzędzia i maszyny rolnicze poleca z natychmiastową dostawą

Hodam & Ressler, Grudziądz, przy Dworcu

Każdą ilość

SOLI

(warzonki), odda po niskich cenach [5933

W. Nowakowski, Grudziądz, Toruńska 38. Telefon 45.

Sprzedam tanio

40 morgowe gospodarstwo

z 2 domami mieszkalnemi, 1 koń 2 krowy, inny inwentarz kompletny. Bliższych informacji udzieli 7153

L. MAHLKE, Małe Tarpne 42, p. Grudziądz

Kanapa

na sprzedaż Lipowa 7, I piętro na lewo. [7158

Rower

z oponami lub bez, oraz **ramy** od rowerów do sprzedania. — Oglądać można do godz. 8 wiecz.

R. Trott, Grudziądz Lipowa 37. [7170

Kupno

Kupię

rower

w cenie aż do 800 tysięcy marek. Zgłoszenia pod nr. 7173 do Głosu P.

Pokój męski

dębowy z garniturem klubowym lub bez, **kupię.** Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 7162.

Dobre skrzypce kupię. [7172

Willy Katzenberg Groblowa 4, III na lewo.

Posady

Poszukuję posady rutyn. panienka w branży spożywczej od 1. sierp. Zgł. pod nr. 7119 do Gł. P.

Biuralistka

umiejąca pisać na maszynie **poszukuje posady** od 1 sierpnia br. Łask. zgłsz. do Głosu Pom. pod nr. 7171.

Uczciwą wiejską

służącą

znającą się na gotowaniu i prasowaniu poszukuje od zaraz [5971

Apteka pod Lwem w Czersku Pomorze.

Potrzebna od 1 sierpnia br. na nadleśnictwo [5983 **kucharka i pokojowa** z dobr. poleceniami. Zgł. z odpis. świadectw nadesłać pod adr. **Bielecki, Mścin** p. Szafarnia (Pomorze). Warunki podług umowy.

Czeladnicy kołodziejscy

znajdą stałą pracę:

E. Laskowski, mistrz kołodziejski

Nowe (Pomorze) [5984

Pomocników i pracowników malarskich

[5938

na stałą prace poszukuje

P. Marschler, Plac 23 Stycznia 18.

Chłopca

do posyłek poszukuje od zaraz

Drukarnia Pomorska.

Dzierżawy

Kuźnia

w bardzo dobrem położeniu i z dobrą klientelą, jest natychmiast lub od 1 października br. **do wydzierżawienia.** Takżamo można nabyć korzystnie **urządzenie kowalskie.**

Stemplewski **Lasin (Pomorze).**

Mieszkania

Dwa pokoje umebl. wynajmę dwom panom ewentl. z utrzymaniem Pietruszkowa 3, I p. n. l.

Zamienię

2 pokoj. mieszkanie z kuchnią, na parterze, nadające się dla rzemieślnika, w centrum miasta, na 2—3 pok. na I. lub II. piętrze w pobliżu Drukarni Pomorskiej. — Zgł. do Gł. P. pod nr. 7171.

Pokoju umeblowanego

wraz z skromnem utrzymaniem, przy ulicy Kościuszki lub w pobliżu poszukuje redaktor Głosu Pomorskiego. Zgł. do Gł. Pom. p. nr. 7172

Pokoju nieumeblowanego

ewentualnie więcej poszukuje się. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 1000.

7163 **Pokój** dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Plac 23 Stycznia nr. 23, I.

Zguby

W dniu 24. VII.

zaginęła wilczyca

4 miesięczna brunatnoszara. Zwrócić za wysoką nagrodą [7168

Blok, Rynek 14 skład obuwia.

Młody wilk

zaginął. 7159

Za wynagrodzeniem oddać ul. Toruńska 36 p.

W dniu 23. bm., powracając rowerem z Grudziądza do Grupy pomiędzy godz. 4—6 **zgubiłem** portfel czarny, zawierający większą kwotę pieniędzy, kartę myśliwską, wystawioną w Grudziądzu na początku lipca tegoż roku z ważnością do 1924 r., legitymację wojskową, oraz inne wojskowe papiery, nie mające dla znalazcy żadnej wartości. Upraszam zatem uczciwego znalazcę o zwrot za dobrem wynagrodzeniem do Głosu Pom. pod nr. 7149.

Znaleziono

Piłkę nożną

znaleziono w Parku miejskim. Odebrać można w administracji Głosu Pomorskiego za zwrotem kosztów.

Różne

Baczność!

Kto ma chęć sprzedać **dom, gospodarstwo** na wsi lub zamierza **kupić dom** lub **gospodarstwo** niechże się zgłosić. **F. Karwacki, Małe Tarpno,** ulica Nowowiejska nr 11. powiat Grudziądz. [7171

Chleb gramowy

(Dra Kneipa) 7166

chleb razowy najsmaczniejszy, — **specjalne sucharki dla dzieci i chorych,** bółki najlepsze i najsmaczniejsze, laski z solą i kminkiem oraz chleb smaczny wypieka

Kowalski piekarnia parowa **ul. Radzyńska 20.**

7161 **Roboty pończoszkowe** przyjmuje się Rybacka 2

Skradziono zegarek męski z monogramem J. Schreter. Ostrzega się przed kupnem. J. Schreter, Biały Dwór

---

Polecam się jako **domowa krawcowa** na miasto i na wieś. Zgł. do Głosu P. pod nr. 7169

Piegi plamy wyrzuty usuwa

BENEGNINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla

Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20

WAPNO rozgrzewa ziemię, wpływana roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

WAPNO wzbogaca ojców i synów.

WAPNO dostarczamy natychmiast w każdej ilości. [6420

Bracia Schlieper Hurtownia materj. budowl. Tel. 806 Bydgoszcz Tel. 361